

Sygn. akt XV Ca 1751/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodnicząca: SSO Arleta Lewandowska

Sędzia: SO Michał Wysocki

Sędzia: SO Anna Paszyńska-Michałowska (spr.)

Protokolant: staż. Olga Nowak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 lutego 2014 roku w Poznaniu

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko E. P.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną

od wyroku Sądu Rejonowego w Kościanie VI Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Śremie

z dnia 15 października 2013 r.

sygn. akt VI C 101/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że:

a) powództwo oddala;

b) zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.417 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.781 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

/-/ M. Wysocki/-/ A. Lewandowska/-/ A. Paszyńska - Michałowska

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 maja 2012 r. powód A. K. domagał się zasądzenia od pozwanej E. P. kwoty 11.620 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 maja 2010 r. do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zawarł z pozwaną umowę, której przedmiotem było wykonanie przez powoda na rzecz pozwanej zabudowy kuchennej wraz z montażem, za wynagrodzeniem w wysokości 21.000 zł netto (tj. 25.620 zł brutto). Pozwana w dniu zawarcia umowy, tj. 16 stycznia 2010 r. wpłaciła powodowi kwotę 8.000 zł tytułem zaliczki na poczet zamówionej usługi. W późniejszym czasie uiściła dodatkowo również 6.000 zł, nie regulując jednakże pozostałej części należnego powodowi wynagrodzenia.

W dniu 27 czerwca 2012 r. wydano w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Pozwana złożyła sprzeciw od nakazu zapłaty, wnosząc o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwana wskazała, że roszczenie powoda nie istnieje z uwagi na wygaśnięcie zobowiązania – zobowiązanie wygasło zważywszy na wysokość wpłaconej przez pozwaną kwoty na poczet wynagrodzenia należnego powodowi oraz uwzględniając uzasadnione żądanie pozwanej o obniżenie wynagrodzenia z uwagi na wady mebli. Z ostrożności procesowej pozwana podniosła zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia.

Wyrokiem z dnia 15 października 2013 r. Sąd Rejonowy w Kościanie:

I. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 11.620 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 maja 2010 r. do dnia zapłaty,

II. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 581 zł z tytułu zwrotu kosztów sądowych oraz kwotę 2.417 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Przed zawarciem umowy, na początku września 2009 r., strony wielokrotnie spotykały się, aby ustalić wygląd kuchni, cenę i termin wykonania usługi. Powód początkowo odmawiał wykonania mebli dla pozwanej, gdyż nie posiadała ona wystarczających środków na pokrycie zaliczki. W trakcie jednego z tych spotkań pozwana E. P. wybrała projekty zabudowy kuchennej wykonanej przez powoda (z trzech projektów wybrała najdroższy - dwa kredensy i zabudowę pod zlewem). Przed podpisaniem umowy przez pozwaną - w jej miejscu zamieszkania - powód dokonał pomiaru pomieszczenia, gdzie miały być zamontowane meble kuchenne. Pozwana otrzymała wstępne szkice zabudowy, które zaakceptowała. Podobnymi szkicami dysponował powód. Z poczynionych przez strony ustaleń wynikało, iż kuchnia miała być w stylu retro, ponieważ nawiązywać miała do stylu w jakim urządzono pokój gościny, który wraz z kuchnią stanowi całość. Powód odradził pozwanej wykonanie mebli z litego drewna z uwagi na ich wysoki koszt, a także brak gwarancji aby w warunkach użytkowania kuchni meble nie podlegały odkształceniom.

W dniu 16 stycznia 2010 r. pomiędzy A. K., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...)Zakład (...)a E. P.została zawarta umowa, której przedmiotem było wykonanie zabudowy kuchennej wraz z montażem, za wynagrodzeniem w wysokości 21.000 zł netto. Druk przedmiotowej umowy sporządził powód, który z uwagi na brak okularów i brzydki charakter pisma poprosił pozwaną, aby uzupełniła brakujące dane, konieczne do zawarcia umowy. Umowa została sporządzona w dwóch egzemplarzach, pozwana jednak w sposób jednolity nie odtworzyła treści umowy w egzemplarzu, jaki pozostawiła dla swoich potrzeb. Zgodnie z postanowieniami umowy pozwana wpłaciła na rzecz powoda kwotę 8.000 zł tytułem zaliczki na poczet zamówionej usługi. Po otrzymaniu ww. kwoty, powód - z uwagi na fakt, iż przedmiotowa kwota nie stanowiła 40% kwoty określonej w §2 umowy (21.000,00 zł netto) - dokonał odpowiedniego skreślenia w §3 umowy „co stanowi 40% kwoty określonej w §2”. Pozwana nie dokonała powyższego skreślenia w swoim egzemplarzu umowy. Do umowy został sporządzony załącznik nr 1, który określał: wykonanie kuchni wg. zestawionych projektów, kolor ecru do uzgodnienia, góra szyby zwykłe, cztery szuflady B., uchwyty do zapłaty, kredens, blat z drewna, reszta bez granitów, bez malowideł, bez podłączeń, półka nad oknem, przestawić o minimum 6,00 cm.

Zgodnie ze złożonym przez pozwaną zamówieniem powód wykonał meble.

Dzień przed montażem, tj. w dniu 13 kwietnia 2010 r. pozwana była w firmie powoda, w celu sprawdzenia koloru mebli. Po zaakceptowaniu koloru mebli otrzymała od powoda próbkę celem pokazania jej swojemu mężowi – wybrała kolor ecru. Następnie w dniu 14 kwietnia 2010 r. w domu pozwanej w L. przy ul. (...) powód dokonał montażu mebli kuchennych. Już w trakcie montażu mebli kuchennych pozwana wymuszała na powodzie i jego pracownikach, aby zdążyli z jej montażem w ciągu jednego dnia, gdyż w przeciwnym razie nie zapłaci im za wykonaną usługę. Podczas montażu widoczny był konflikt pomiędzy pozwaną a jej mężem w zakresie wyglądu zabudowy kuchennej, której nie

akceptował mąż pozwanej. Małżonkowie nie ukrywali przed pracownikami wzajemnych pretensji i emocji związanych z powyższą różnicą zdań na temat stylistyki wyposażenia kuchni. Po montażu pozwana oświadczyła powodowi, iż w domu nie posiada odpowiedniej gotówki, aby uregulować koszty wykonanej usługi i wskazała, że do ostatecznego rozliczenia dojdzie na drugi dzień w firmie powoda. W dniu 16 kwietnia 2010 r. około godziny 19:00 pozwana przyjechała do mieszkania powoda, celem dokonania dalszych rozliczeń pomiędzy stronami. W trakcie spotkania strony ustaliły również, iż zamontowany w dniu 14 kwietnia 2010 r. blat kuchenny nie jest w tym kolorze, w jakim zamawiała go pozwana, dlatego powód zobowiązał się do jego wymiany w ciągu tygodnia. Po dokonaniu ustaleń dotyczących koloru blatu pozwana – nie kwestionując sposobu wykonania mebli – wpłaciła powodowi drugą zaliczkę w kwocie 6.000 zł.

Powód w dniu 21 kwietnia 2010 r. wystawił pozwanej fakturę VAT nr (...) na kwotę 25.620 z terminem płatności na dzień 25 maja 2010 r.

Pismem z dnia 5 maja 2010 r. pozwana zgłosiła powodowi reklamację, w której wskazała, iż wykonane meble są niezgodne z zawartą uprzednio umową, gdyż wykonano je z płyt drewnopodobnych zamiast z desek drewnianych. Ponadto zdaniem pozwanej wykonane dzieło cechowały drobne usterki, a przy montażu sprzętów gospodarstwa domowego nastąpiły uszkodzenia tychże sprzętów, a niektóre elementy montażu zostały zrealizowane niezgodnie ze sztuką stolarską (mocowanie wkrętów). W związku z powyższym pozwana zażądała obniżenia należnego powodowi wynagrodzenia o kwotę 2.500 zł. Powód nie uznał reklamacji i odmówił obniżenia należnego mu wynagrodzenia. Ponadto wezwał pozwaną do zapłaty pozostałej kwoty w wysokości 11.620 zł. Powód zgłosił jedynie gotowość wymiany blatu, który na skutek błędu miał inny kolor niż określony w umowie. Powód stawił się u pozwanej, był przygotowany na wymianę blatu i zapoznanie się ze zgłoszonymi przez pozwaną ustaleniami. Ostatecznie pozwana nie pozwoliła powodowi na podjęcie prac i wyprosiła go z domu. Powód pozostawił blat w miejscu zamieszkania pozwanej.

Pismem z dnia 17 maja 2010 r. pozwana, wobec niedogodności i uciążliwości związanych z wymianą wadliwego blatu na nowy, zażądała od powoda obniżenia należnego mu wynagrodzenia o kwotę 5.000 zł.

Pozwana pismem z dnia 28 maja 2010 r. zakwestionowała wysokość żądanej przez powoda kwoty, wskazując iż jest ona zawyżona i przedwczesna, bowiem w jej mniemaniu nie doszło do odbioru rzeczony zabudowy kuchennej.

W dniu 31 maja 2010 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 11.620 zł, wynikającej z faktury VAT nr (...) z dnia 21 kwietnia 2010 r., w terminie do dnia 10 czerwca 2010 r.

Pozwana, w celu potwierdzenia istnienia rzekomych wad w zabudowie kuchennej wykonanej i zamontowanej przez powoda zleciła wykonanie opinii rzeczoznawcy ds. jakości produktów i usług mgr inż. L. W. Inspektoratowi (...) w P.w zakresie meblarsko – drzewnym. Po zapoznaniu się ze sporządzoną przez rzeczoznawcę opinią, powód pismem z dnia 17 czerwca 2010 r. zakwestionował ją, oświadczając iż od dnia 22 kwietnia 2010 r. nie odpowiada za rzekome uszkodzenia lub zniszczenia sprzętu, gdyż od tego dnia pozwana uniemożliwiała mu obejrzenie przedmiotowych mebli.

Pismem z dnia 13 kwietnia 2012 r. pełnomocnik procesowy powoda wezwał pozwaną do uregulowania na rzecz A. K., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) – (...) z siedzibą w Ś.przy ul. (...), zadłużenia w wysokości 11.620 zł z tytułu wykonania na jej rzecz zabudowy kuchennej wraz z montażem, z odsetkami ustawowymi od dnia 26 maja 2010 r. do dnia zapłaty.

W ustaleniu powyższego stanu faktycznego Sąd Rejonowy oparł się na zgromadzonych w sprawie dokumentach, których autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana przez strony procesu ani również przez Sąd. Sąd I instancji uznał za wiarygodne zeznania powoda A. K. uznając, że były spójne, logiczne, korelowały z wiarygodnymi zeznaniami świadków oraz przystawały do treści zgromadzonych w sprawie dokumentów. Sąd Rejonowy przyjął, iż wiarygodne – z tych samych względów – były również zeznania świadków: M. Z., K. Ł., M. C., M. I. oraz J. K.. Sąd wskazał, że oceniając wartość dowodową zeznań świadka R. P. wziął pod uwagę fakt, iż świadek jest osobą zaangażowaną po jednej ze stron niniejszego procesu - R. P. jest bowiem mężem pozwanej, a więc osobą, która przez

złożenie swych zeznań mogła odnieść wymierną korzyść. Oceniając zeznania pozwanej E. P., dotyczące rzekomej wpłaty na rzecz powoda w łącznej wysokości 18.500 zł, Sąd uznał, iż są one niewiarygodne, gdyż z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pozwana dokonała na rzecz powoda wpłaty w łącznej kwocie 14.000 zł. Ponadto Sąd Rejonowy uznał, iż pozwana miała pełną świadomość, że przedmiotowe meble powód - zgodnie ze sporządzoną umową - miał wykonać z okleiny drewnianej, a nie litego drewna. W przedmiotowej sprawie Sąd nie dopatrywał się wad dzieła w wykonanej przez powoda zabudowie kuchennej. Strona powodowa nie powołała na powyższą okoliczność wystarczających dowodów, w tym opinii biegłego sądowego. Sąd uznał także za niewiarygodne zeznania pozwanej iż, umówiła się z powodem na kwotę 21.000 zł netto, gdyż zarówno pozwana, jak i powód są przedsiębiorcami prowadzącymi działalność gospodarczą, zatem oboje odprowadzają podatek od towarów i usług. Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy uznał, iż pozwana miała wiedzę, iż do przedmiotowej kwoty należy doliczyć 22% podatek VAT. Sąd przyjął również, iż zapis na umowie - znajdującej się w posiadaniu pozwanej - jakoby zapłaciła ona za całą usługę, uznać należało za bezpodstawny. Pozwana sama przyznała podczas składania wyjaśnień, że taki zapis umieściła na swoim egzemplarzu umowy, uznając według własnego przekonania, że doszło do ostatecznego rozliczenia stron.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W rozpatrywanej sprawie wg Sądu I instancji strony zgodnie z postanowieniami umowy zawartej w dniu 16 stycznia 2010 r. ustaliły, iż pozwana po wykonaniu umowy o dzieło zapłaci powodowi wynagrodzenie w wysokości 21.000 zł netto (tj. 25.620 zł – w tym należny podatek VAT w wysokości 4.620 zł). Przedmiotową umowę o dzieło należało uznać za zakończoną z chwilą realizacji celu (wykonania mebli zgodnie ze złożonym przez pozwaną zamówieniem), dla którego została zawarta. Powód po wykonaniu zabudowy kuchennej - zgodnie z poczynionymi z pozwaną ustaleniami, w tym co do ostatecznie należnej kwoty oraz terminu zapłaty - wystawił fakturę VAT nr (...) z dnia 21 kwietnia 2010 r. na kwotę 25.620 zł, z terminem płatności na dzień 25 maja 2010 r. Strona pozwana od początku stała na stanowisku, że powód po wykonaniu zabudowy kuchennej wraz z jej montażem otrzyma kwotę 21.000 zł, a nie kwotę 25.620 zł. Pełnomocnik procesowy pozwanej wskazał nadto, iż jego mandantka dokonała wpłat na poczet wynagrodzenia powoda w łącznej kwocie 18.500 zł – reszty zobowiązania, tj. należności w kwocie 2.500 zł nie uiściła, albowiem pismem z dnia 5 maja 2010 r. zgłosiła powodowi reklamację zamówionego dzieła, który nie uznał ww. reklamacji i nie zgodził się na obniżenie należnego mu wynagrodzenia. W związku z powyższym Sąd Rejonowy wskazał, że powszechnie wiadomo, iż podatek od towarów i usług (VAT) pobierany jest na każdym kolejnym etapie obrotu towarami lub usługami. Mając na uwadze powyższe strona pozwana nie mogła powoływać się na ustalenia, iż umówiła się z powodem na kwotę 21.000 zł netto, gdyż powód jest przedsiębiorcą odprowadzającym podatek od towarów i usług, zatem obowiązywał go wówczas 22% podatek VAT od towarów i usług. Sąd I instancji odniósł się do podnoszonych przez stronę pozwaną okoliczności iż, materiały, z jakich została wykonana zabudowa kuchenna, nie są zgodne z postanowieniami zawartej przez strony umowy. Zdaniem Sądu każde meble robione na wymiar z pewnością uczynią z zagospodarowanej nimi przestrzeni miejsce o ciekawej, unikatowej atmosferze, jakże innej niż ta, z którą mamy zazwyczaj do czynienia w „gotowych zestawach”. Gdyby powód wykonał identyczny zestaw mebli w litym drewnie, z pewnością ich cena wzrosłaby o kilkadziesiąt procent w stosunku do ceny zaproponowanej w sporządzonej przez strony umowie. W ocenie Sądu Rejonowego taką świadomość posiadała również pozwana w dniu podpisywania umowy, bowiem wcześniej nabywała meble z litego drewna do salonu, wskazując na ich wysoką cenę. Pozwana nie wykazała także, aby zawarta umowa zobowiązywała powoda do wykonania mebli z litego drewna. Załącznik nr 1 do umowy wskazywał jedynie, iż będzie wykonany „blat z drewna”. Wykonane przez powoda meble na wymiar mają unikalny wygląd, który odbiega od masowych trendów. Zdaniem Sądu zostały wykonane zgodnie ze sztuką stolarską. Sąd przyjął nadto, że pozwana w dniu zawarcia umowy tj. 16 stycznia 2010 r. wpłaciła powodowi kwotę 8.000 zł tytułem zaliczki na poczet zamówionej usługi. Wpłata następnej zaliczki miała nastąpić po dostarczeniu towaru pod adres wskazany przez pozwaną. Natomiast pozostałą kwotę pozwana zobowiązana była uiścić w terminie 7 dni od daty wykonania zleconej usługi. Podczas rozmowy w dniu 16 kwietnia 2010 r. w miejscu zamieszkania powoda, pozwana wpłaciła powodowi drugą zaliczkę w kwocie 6.000 zł.

Roszczenie powoda w dniu złożenia pozwu było w ocenie Sądu Rejonowego wymagalne, bowiem zgodnie z art. 123 § 1 pkt 2 k.c. bieg przedawnienia ulega przerwaniu przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której

roszczenie przysługuje. Uznanie roszczenia występuje w razie takiego jednoznacznego zachowania się dłużnika wobec wierzyciela, z którego wynika, że wierzyciel wie, iż dłużnik uważa jego roszczenie za istniejące i przyznane. Istotne jest to, aby zachowanie zobowiązanego mogło uzasadniać przekonanie osoby uprawnionej, że zobowiązany jest świadom swojego obowiązku, a w konsekwencji, by mogło uzasadniać oczekiwanie uprawnionego, iż świadczenie na jego rzecz zostanie spełnione.

Sąd Rejonowy wskazał, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż powód wykonał i dostarczył pozwanej meble robione na miarę - zabudowę kuchenną, wystawiając fakturę VAT nr (...) z dnia 21 kwietnia 2010 r. na kwotę 25.620. Pozwana wpłaciła łącznie powodowi kwotę 14.000 zł, zatem brakującą część stanowi kwota 11.620 zł. W tej sytuacji roszczenia powoda o zasądzenie od pozwanej ww. kwoty było w pełni zasadne.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

I. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności:

a. art. 123 § 1 pkt 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że bieg przedawnienia roszczenia powoda uległ przerwaniu przez uznanie roszczenia przez stronę pozwaną w sytuacji, gdy faktycznie do przerwania biegu przedawnienia nie doszło i zachowanie pozwanej nie prowadzi do wniosku, że powód mógł biernie oczekiwać, iż pozwana ureguluje dochodzone przez niego świadczenie,

b. art. 646 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie zgłoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia powoda,

c. art. 120 § 1 k.c. w zw. z art. 642 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że roszczenie powoda było wymagalne w dniu wytoczenia powództwa w sytuacji, gdy zawarta pomiędzy stronami umowa jasno precyzowała terminy zapłaty wynagrodzenia na rzecz powoda, a strony nie zawarły żadnego aneksu zmieniającego termin zapłaty,

II. błąd w ustaleniach faktycznych mający istotny wpływ na wynik sprawy polegający na przyjęciu przez Sąd Rejonowy, że:

a. strona pozwana uznała swoje zobowiązanie wobec powoda i przerwała bieg przedawnienia w sytuacji, gdy nie wynika to ani ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ani jednocześnie Sąd nie wskazał, jakie konkretne zachowanie zobowiązanego mogło uzasadniać przekonanie wierzyciela, iż dłużnik uważa jego roszczenie za istniejące i przyznane,

b. strona pozwana miała pełną świadomość, iż zamówione meble kuchenne miały być wykonane z okleiny drewnianej, a nie litego drewna w sytuacji, gdy nie wynika to jasno ze sporządzonej przez powoda umowy,

c. pozwana poczyniła z powodem ustalenia co do ostatecznie należnej kwoty oraz terminu zapłaty wynagrodzenia objętego wystawioną przez powoda fakturą VAT nr (...) z dnia 21 kwietnia 2010 r. w sytuacji, gdy takich ustaleń pomiędzy stronami nie było,

d. pozwana dokonała wpłat na poczet wynagrodzenia powoda w kwocie 14.000 zł w sytuacji, gdy faktycznie pozwana uiściła na rzecz powoda łącznie kwotę 18.500 zł,

e. strony umówiły się, że za wykonanie umowy, której przedmiotem było wykonanie zabudowy kuchennej wraz z montażem za wynagrodzeniem w wysokości 21.000 zł + VAT w sytuacji, gdy faktycznie strony ustaliły ostateczne wynagrodzenie w wysokości nieprzekraczającej kwoty 21.000 zł,

III. naruszenie prawa procesowego o istotnym wpływie na wynik sprawy, a w szczególności:

- a. art. 74 k.c. w zw. z art. 77 k.c. i w zw. z art. 246 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i dopuszczenie przez Sąd zawnioskowanych przez powoda dowodów z zeznań świadków i przesłuchania stron na okoliczność uzgodnionego przez strony terminu płatności w sytuacji, gdy nie wystąpiły przesłanki ustawowe pozwalające na ich przeprowadzenie,
- b. art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 217§ 2 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 3 k.p.c. poprzez ich błędną wykładnię i dopuszczenie przez Sąd dowodów z zeznań świadków zawnioskowanych przez powoda, pomimo iż znając stanowisko pozwanej z korespondencji prowadzonej przez strony przed wytoczeniem powództwa powód nie zgłosił ich już w pozwie,
- c. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie dokonanie przez Sąd wszechstronnego rozważenia sprawy i nie skonkretyzowanie okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności oraz brak wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie,
- d. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodu w postaci przesłuchania stron i oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie na zeznaniach strony powodowej, pomimo iż zeznania te wbrew twierdzeniom Sądu nie są spójne lecz wewnętrznie sprzeczne,
- e. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób zawierający znaczne braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej, które w istocie uniemożliwiają odtworzenie motywów, którymi kierował się Sąd oddalając powództwo, co jednocześnie uniemożliwia poddanie orzeczenia ocenie instancyjnej.

Z powołaniem na powyższe zarzuty pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Nadto wniosła o zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela zapatrywanie apelującej, że roszczenie dochodzone przez powoda uległo przedawnieniu, co – ze względu na podniesienie zarzutu w tym przedmiocie – powinno skutkować oddaleniem powództwa.

W okolicznościach sprawy powód dochodził od pozwanej zapłaty wynagrodzenia z tytułu zawartej z pozwaną umowy o dzieło. Zgodnie z art. 646 k.c., roszczenia z umowy o dzieło przedawniają się z upływem dwóch lat od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane – od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane. Art. 646 k.c. samodzielnie określa początek biegu przedawnienia wszystkich roszczeń z tytułu umowy o dzieło i wiąże go z określonym w nim zdarzeniem. Początku biegu przedawnienia roszczeń z umowy o dzieło nie określają więc reguły przewidziane w art. 120 k.c., zaś terminu przedawnienia nie określa art. 118 k.c., wobec których to przepisów art. 646 k.c. jest przepisem szczególnym, (por.: wyrok SN z dnia 07.10.2010 r., IV CSK 173/10, LEX 707913; wyrok SN z dnia 06.02.2008 r., II CSK 421/07, LEX 361437; wyrok SN z dnia 19.01.2012 r., IV CSK 201/11, wyrok SN z dnia 25.11.1999 r., II CKN 581/98, LEX 358697). W okolicznościach sprawy bezspornym było, że powód wykonał meble kuchenne zamówione przez pozwaną i w dniu 14 kwietnia 2010 r. dokonał ich montażu w domu pozwanej. Wskazany dzień stanowi dzień oddania dzieła, od którego należy liczyć bieg terminu przedawnienia roszczenia powoda. Termin ten upływał zatem z końcem 14 kwietnia 2012 r. Powód wystąpił z pozwem w niniejszej sprawie dopiero w dniu 25 maja 2012 r., a więc po upływie terminu przedawnienia.

Ustosunkowując się do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia powód (k. 70) i Sąd Rejonowy (k. 206v) wskazywali, że bieg terminu przedawnienia roszczenia powoda uległ przerwaniu na skutek uznania roszczenia przez pozwaną (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Zarówno powód, jak i Sąd Rejonowy poprzestali w tym względzie na teoretycznych rozważaniach dotyczących uznania roszczenia w ogólności, które to rozważania nie wyjaśniły, jakie

konkretnie zachowanie pozwanej świadczyć miałyby o uznaniu przez nią roszczenia powoda. Okoliczności ujawnione w rozpoznawanej sprawie nie pozwalają zaś przyjąć, by pozwana w jakikolwiek sposób uznała skierowane przeciwko niej roszczenie.

Należy zaznaczyć, że już dołączone do pozwu pisma reklamacyjne pozwanej wyraźnie unaoczniają, iż pozwana kwestionowała roszczenie powoda. W piśmie z dnia 5 maja 2010 r. pozwana zwracała uwagę na niezgodność wykonania mebli z umową, występujące w nich usterki i niewłaściwy montaż, a nadto domagała się obniżenia wynagrodzenia (k. 12). Kolejne pismo pozwanej, datowane na 17 maja 2010 r., zawiera wyraźnie stwierdzenie, że pozwana żąda obniżenia wynagrodzenia o kwotę 5.000 zł i stąd to ona domaga się od powoda zapłaty (zwrotu) kwoty 2.500 zł (k. 17). W piśmie z dnia 28 maja 2010 r. pozwana, kontynuowała swoje wywody dotyczące wad wykonanej zabudowy i wskazała, że kwestionuje żądanie zapłaty wynagrodzenia, tak co do zasady, jak i co do wysokości (k. 18). Z przywołanymi dowodami z dokumentów korespondują złożone w sprawie zeznania samego powoda i jego żony. Z zeznań tych jednoznacznie wynika, że jeszcze nawet przed wysłaniem przez pozwaną omówionych pism reklamacyjnych pozwana w rozmowie telefonicznej z powodem stwierdziła, iż nie zapłaci reszty wynagrodzenia powoda, gdyż uważa, że wykonana przez niego zabudowa kuchenna jest za droga (k. 85v i k. 160-161). Wobec powyżej opisanego, konsekwentnie wyrażanego przez pozwaną stanowiska nie sposób uznać, ażeby pozwana uznała roszczenie powoda. Żadne z zachowań pozwanej nie może zostać poczytane jako uznanie roszczenia, gdyż zachowania te nie mogły uzasadniać przekonania A. K., że pozwana jest świadoma ciężącego na niej obowiązku zapłaty wynagrodzenia, a w konsekwencji usprawiedliwiać oczekiwania, że świadczenie na jego rzecz zostanie dobrowolnie spełnione. W tym stanie rzeczy należy dojść do wniosku, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę wynagrodzenia nie uległ przerwaniu na skutek uznania roszczenia. Termin ten upłynął z końcem dnia 14 kwietnia 2012 r., co Sąd Rejonowy powinien był uwzględnić ze względu na podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia. Uwzględnienie zarzutu przedawnienia musiała skutkować oddaleniem powództwa, zgodnie bowiem z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia.

Dodać należy, że wobec treści art. 646 k.c., dla oceny czy roszczenie powoda uległo przedawnieniu nie miała znaczenia data płatności za wykonane przez powoda dzieło, jaką powód wpisał na fakturze wystawionej dla pozwanej.

Wobec słuszności argumentacji apelacyjnej odnoszącej się do kwestii przedawnienia roszczenia, zbyteczne było roztrząsanie pozostałych zarzutów podniesionych w apelacji, a dotyczących błędów w dalszych ustaleniach faktycznych (poza wyżej omówionym ustaleniem co do uznania roszczenia) i naruszeń prawa procesowego. Zarzuty te nie mogły w żaden sposób wpłynąć na rozstrzygnięcie sprawy, jeśli zważy się, że przedawnione roszczenie i tak nie mogło uzyskać ochrony na drodze sądowej.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że apelacja zasługuje na uwzględnienie i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok przez oddalenie powództwa.

Konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia co do meritum sprawy musiała być również zmiana orzeczenia o kosztach procesu zawartego w zaskarżony wyroku. O kosztach tych Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490). Powód przegrał postępowanie przed Sądem Rejonowym i dlatego powinien zwrócić pozwanej koszty procesu poniesione przez nią w tym postępowaniu. Na koszty te złożyły się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej, które w stawce minimalnej wyniosło 2.400 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa opiekującą na 17 zł. Wobec powyższego zasądzono od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.417 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 rozp. w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 ww. rozporządzenia. Powód przegrał postępowanie apelacyjne i dlatego Sąd Okręgowy zasądził od niego na rzecz pozwanej kwotę 1.781 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu wyłożonych przez pozwaną

w postępowaniu apelacyjnym. W skład przedmiotowych kosztów weszło wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej, wynoszące 1.200 zł - w stawce minimalnej od wartości przedmiotu zaskarżenia oraz opłata od apelacji w kwocie 581 zł.

SSO M. Wysocki SSO A. Lewandowska SSO A. Paszyńska - Michałowska